

Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas. Droga Krzyżowa

W okresie Wielkiego Postu często słyszymy, jak kapłani zachęcają nas do udziału w Drodze Krzyżowej. Nieraz w tym czasie dochodzi do mnie głos: „Idę na Drogę Krzyżową.” Życie człowieka rozgrywa się na różnych drogach – radosnych i bolesnych. Przeżywa dni ciemne jak noc, ale i jasne jak słoneczny dzień. Bliskie są mu tajemnice światła. Nie obce jednak i chwile zwątpień i rozterek. Wielokrotnie odczuwa w życiu okres chwały, wyniesienia. Spotykają go również poniżenia i wielorakie upokorzenia. Z niejednego pieca musi w życiu spożywać chleb. Czerstwy i świeży. Gorzki i słodki.

W różnorakich biedach potrzebujemy Bożej pomocy. Kiedy jest nam dobrze, zapominamy o Bożej obecności. Rzadko uświadamiamy sobie, kto jest sprawcą naszego dobrobytu.

(ciąg dalszy na str. 2)

Pogrzeb



W ostatnim czasie z naszej wspólnoty pożegnaliśmy:

Śp. Janina Pomietło, ur. 1943 r., zam. ul. Iwańskiego

Śp. Stanisław Gajowy, ur. 1935 r., zam. ul. Trybunalska

Śp. Aleksander Wajdzik, ur. 1931 r., zam. ul. Kochanowskiego

Centrum Kultury i Wypoczynku w Andrychowie serdecznie zaprasza wszystkich na wyjątkowy koncert, będący wielkim otwarciem corocznych koncertów paschalnych. Koncert inauguracyjny Oratorium „Mesjasz” Haendla odbędzie się w poniedziałek Wielkanocny 28 marca, o godzinie 19.00 w Miejskim Domu Kultury w Andrychowie.

Bazylika - Tygodnik informacyjny *Do użytku parafialnego* tel. 33 873-20-96,

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem ks. **Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

www.wadowicejp2.pl

e-mail: gazetabazylika@wadowicejp2.pl

5. Niedziela Wielkiego Postu - 13 marca 2016

1. Dziś Droga Krzyżowa o godz. 16.15, na którą zaprasza Rodzina Radia Maryja. O godz. 17.00 Gorzkie Żale.

2. W środę 16 marca u o.o. Karmelitów na Górcie o godz. 8.00 i 18.00 zakończenie nowenny do św. Józefa.

3. W piątek Drogę Krzyżową o godz. 8.30 poprowadzi Rycerstwo Niepokalanej. Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 17.15, dla młodzieży i dorosłych o godz. 18.30. Zebranie Akcji Katolickiej o godz. 16.30.

4. Wręczenie krzyży dla klas III gimnazjum, przygotowujących się do Bierzmowania, będzie 18 marca podczas Mszy św. o godz. 18.00.

(ciąg dalszy ze str. 1)

Dojrzałe, smaczne owoce przypisujemy własnej pomysłowości, pracy i wysiłkowi.

Kiedy nas przygniata różnorodność ciężar – wtedy oglądamy się za Bogiem. W takich sytuacjach doświadczamy wielkiej ograniczoności naszych sił. Nie radzimy sobie z różnorodnymi krzyżami. One zawsze pojawiają się w życiu naszym jako nieproszony gość. Wielką łaską dla człowieka obciążonego krzyżem, cierpieniem jest dostrzeżenie Je-

5. Z posługą sakramentalną przed Świętami Zmartwychwstania Pańskiego do ludzi starszych i chorych, których nie odwiedzamy w I soboty, pójdziemy w sobotę 19 marca.

6. Za tydzień Niedziela Palmowa. Uroczysta procesja wraz z poświęceniem palm przed Mszą św. o godz. 10.15. Chrzty o godz. 13.30, pouczenie w piątek o godz. 19.00. W tym dniu zachęcamy do udziału w wadowickiej Drodze Krzyżowej. Rozpoczęcie w Parafii św. Piotra o godz. 15.00, a następnie przejście do naszej Bazyliki.

9. Rozpoczynamy zapisy na kolonię do Sopotu od 8 do 21 lipca. Koszt 800 zł. *ks. S. Jaśkowiec, prob*

zusa obarczonego krzyżem. Moją drogę krzyżową nakładam na drogę Jezusa. W blasku Jego krzyża staram się odkrywać wartość mojego cierpienia. Warto na tym miejscu przytoczyć opowiadanie ks. M. Malińskiego pt. „Ludzkie krzyże”

„Był człowiek, który narzekał na swoje życie. Skarżył się, że jest mu ciężko, bo mieszkanie niewygodne, za ciemne, za ciasne, że dochody za małe, że jego rówieśnicy, którzy podobne szkoły ukończyli, zarabiają da-

(ciąg dalszy ze str. 5)

krzyżowa jest wpleciona w codzienność człowieka. Swój krzyż musimy dźwigać sami. Odrzucając krzyż odrzucamy zbawienie. Do Lourdes przybywają rzesze chorych. Tam na drodze krzyżowej otrzymują uzdrowienie duszy. Upadki, zwątpienia, załamania towarzyszą choremu. Ale na tej człowieczej drodze krzyżowej spotykają wielu Szymonów i Weronik. Choroba przywróciła też wielu wiarę w Boga. Troska o chorego jest naszym wielkim zadaniem, zadaniem, które spoczywa na rodzinie. I dzisiaj, a jutro może ja? Chrystus uczy nas świętości, piękna i godności życia. Modlimy się o zdrowie i siły dla naszych pielgrzymów.

Chrystus na krzyżu rozpięty między niebem, a ziemią połączył skłóconego człowieka z Bogiem. Umierając powierza, że w takiej chwili troszczy się o Nią.

Krzyż to znak wyjątkowej miłości do człowieka. Obyśmy ciągle pałali świeżą miłością do Boga i nasze dzieci nie wychowali na egoistów.

Podczas mszy św. i apelu zawieramy Maryi, naszej Pośredniczce u Boga wszystkie sprawy,

z którymi tu przyjechalibyśmy. Odprawiając różaniec pielgrzymy składamy świadectwa. Pan Jan mówi o nocnych drózkach w Kalwarii, które prawie od dwudziestu lat odbywają się w noc pierwszego piątku na sobotę, wynagradzających Najśw. Sercu Pana Jezusa i Sercu Maryi, za grzechy całej ludzkości. Te kalwaryjskie adoracje krzyża omadlamy dziełką różnica. Mówimy też ekstremalnej drodze krzyżowej. Bierzże w niej udział bardzo dużo młodych ludzi. Ludzi nie szukających wrażeń, ale chcących spotkać Jezusa, pokonując własne słabości, różne trudne warunki atmosferyczne, w milczeniu, pojedynczo, z wyjątkowym rozważaniem, idą nocą z Krakowa z parafii św. Józefa by rano dotrzeć do sanktuarium kalwaryjskiego. Ta droga krzyżowa organizowana od wielu lat przez ks. Jacka Stryczka w okresie Wielkiego Postu. Naszą modlitwą pielgrzymy ogarniamy też Siostrę ze Zgromadzenia Sióstr Albertynek przebywającą w nowicjacie o wytrwanie. Do zobaczenia 16 marca.

Rozalia Borkowska

Poniedziałek 14 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Marian Piwowarczyk
 Śp. Balbina Zdasieñ
- 6.⁴⁵ O zdrowie i bł. Boże dla Bożeny i jej rodziny
- 7.³⁰ Śp. Tomasz Łobodziñski
 Śp. Wanda i Henryk Wysoccy
- 8.⁰⁰ Śp. Barbara Pocięgiel
- 12.⁰⁰ Śp. Karol Kuśmierczyk
- 18.⁰⁰ Śp. Jan Gołba - 2 r.śm.
 Śp. Józef Twardowski - 13 r.śm.

Wtorek 15 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Balbina Zdasieñ
- 6.⁴⁵ Śp. Barbara Pocięgiel
- 7.³⁰ Śp. Irena Zawila
- 8.⁰⁰ Śp. Maria Matlak
- 12.⁰⁰
- 18.⁰⁰ Śp. Jerzy Płoszczyca
 Śp. Zdzisław Uniwersał

Środa 16 marca

- 6.⁰⁰
- 6.⁴⁵ Śp. Stanisław Porzycki
- 7.³⁰ Śp. Wiesława Jura
- 8.⁰⁰ Śp. Bolesław Walatek
- 12.⁰⁰ Śp. Maria, Stefan, Stanisław
- 18.⁰⁰ W intencjach nowenny

Za żywych:

O łaskę powrotu do zdrowia i opiekę MB dla ks. Tadeusza Bernat

O uzdrowienie Jacka przez wstawieñnictwo MB Nieustającej Pomocy i św. Jana Pawła II

Za zmarłych:

- Śp. Marian Piwowarczyk
- Śp. Jerzy Godek
- Śp. Ryszard Kuba
- Sp. Czesława Romanowska
- Śp. Władysława Pietraszewska
- Śp. Krystyna Galas
- Śp. Helena Żak
- Śp. Alojza Warchał
- Śp. Maria Matlak
- Śp. Janina Kundys
- Śp. Danuta Pomietło

Śp. Kazimierz Matlak

- Śp. Józef Ogiegło
- Śp. Kamil Suknarowski
- Śp. Zofia Sordyl
- Śp. Jan Buraczek

Czwartek 17 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Alojza Warchał
- 6.⁴⁵ Śp. Władysława Pietraszewska
- 7.³⁰ Śp. Helena Żak
- 8.⁰⁰ Śp. Zdzisław Uniwersał
- 12.⁰⁰ Śp. Wiesław Dudoiñ
- 18.⁰⁰ Śp. Zbigniew Maluty
 Śp. Bronisława Bąk - 6 r.śm.

Piątek 18 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Edward Oleksy
- 6.⁴⁵ Śp. ks. Józef Pędziwiatr, Józef i Józefa Dąbrowscy
- 7.³⁰ Śp. Tomasz Łobodziñski
- 8.⁰⁰ Śp. Stefania, Józef Małysa - 4 r.śm.
 O bł. Boże, opiekę Matki Bożej i św. Jana Pawła II dla Józefy Filek w 83. r. ur.
- 12.⁰⁰ Śp. Józef Drewniak
- 18.⁰⁰ Śp. Józef Odrzywolski
 Śp. Marek Kunowski - 4 r. śm.

Sobota 19 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Barbara Sabuda
- 6.⁴⁵ Śp. Zdzisław Uniwersał
- 7.³⁰ Śp. Józef Rembiesa
- 8.⁰⁰ O bł. Boże dla Józefa Mika
- 12.⁰⁰ Śp. Józef Rajda
- 18.⁰⁰ Śp. Józefa i Stanisław Balon
 Śp. Józef i Marianna Pływacz

Niedziela 20 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Zamysłowski i jego rodzice
- 7.³⁰ Śp. Maria Tyrała - 80 r. urodzin
 Śp. Maria, Jan Wolczko, Czesław Szeloch
- 9.⁰⁰ Śp. Józef Tatar - 1 r.śm.
- 9.⁰⁰ Roków: Śp. Józef Mrowiec
- 10.³⁰ Śp. Helena i Eugeniusz Graca
- 12.⁰⁰ Śp. Ryszard Jakubik - 27 r.śm.
- 13.³⁰ *Chrzty*
- 18.⁰⁰ Śp. o. Władysław Kluz

leko więcej niż on. Mówił, że innym jest łatwiej żyć, że lepiej dają sobie radę ze złymi ludźmi, z trudnymi okolicznościami, że im wszystko układa się korzystnie, a jemu jest źle i to z roku na rok coraz gorzej. Twierdził, że gdyby się urodził kilkadziesiąt lat wcześniej albo kilkadziesiąt lat później, to wtedy na pewno byłoby wszystko inaczej. Chodził wciąż smutny, skwaszony, zniechęcony.

Razu pewnego, gdy spał, śniło mu się, że ktoś go budzi. Otworzył oczy i zobaczył postać stojącą koło jego łóżka. Choć nigdy Anioła nie spotkał, wiedział, że to jest Anioł.

— Wstań. Pójdź ze mną.

— Dokąd chcesz, żebyśmy poszli?

— Zaraz zobaczysz — odpowiedział Anioł.

Szli długo po schodach, aż stanęli przed drzwiami. To była wielka sala, pod której ścianami stały nagromadzone krzyże - tysiące, dziesiątki tysięcy, nieprzeliczona ilość; krzyże były różne, dziwne: ogromne, małe i całkiem małeńkie, proste i ozdobne, ze złota i z drewna, malowane, heblowane, wysadzane drogimi kamieniami i całkiem zwyczajne, cięte z brzozy.

Przyglądał się uważnie tym krzyżom. Każdy z nich był inny. Czasem zdawało mu się, że znalazł dwa identyczne, ale później zauważał, że tak nie jest, że różni się pomiędzy sobą przynajmniej jakimś szczegółem.

Po chwili człowiek przełamując nieśmiałość spytał Anioła:

— Skąd tu tyle krzyży? Po co tu stoją? Do kogo należą?

— To są ludzkie krzyże. Każdy musi jakiś nieść. Pan Bóg polecił mi, abym ciebie tu przyprowadził. - mówił dalej Anioł.

— Pan Bóg? — zdziwił się ów człowiek. — Dlaczego?

— Narzekasz na swój krzyż. Mówisz, że ci bardzo ciężko z nim iść. Bóg zezwolił, abyś tu przyszedł i wybrał sobie inny krzyż, jaki tylko zechcesz, i żebyś z tym nowym krzyżem szedł dalej przez życie nie narzekając.

— I będę mógł z nim iść przez całe życie? — pytał człowiek.

(ciąg dalszy na str. 4)



(ciąg dalszy ze str. 3)

— Tak. Będziesz mógł iść z nim, jeżeli tylko zechcesz, przez całe twoje życie — odpowiedział mu Anioł.

Człowiek wiedział już, który krzyż wybierze. Piękny, złoty krzyż przyciągał jego wzrok od pierwszej chwili. Pomyślał: „Wreszcie będę miał wspaniałe życie”. Spytał nieśmiało Anioła wskazując na ten krzyż:

— Czy mogę go wziąć?

Anioł skinął głową!

Uradowany człowiek podbiegł do upatrzonego krzyża, objął go mocno, aby go włożyć na swoje ramiona, ale nadaremnie. Nie potrafił go nawet ruszyć.

— Człowiek rozejrzał się po sali i skierował w stronę innego krzyża, również złotego, choć nie tak dużego, który też wcześniej już spostrzegł. Krzyż ten był wysadzany wspaniałymi kamieniami, ozdobiony wyszukanim ornamentem. Podszedł do niego, z trudem położył go sobie na ramiona. Zrobił z nim parę kroków i przekonał się, że niestety ten też jest za ciężki.

Człowiek rozglądając się w poszukiwaniu i po chwili podszedł do krzyża też złotego, który był o wiele mniejszy. Faktycznie, był on również o wiele lżejszy, ale za krótki. Gdy ułożył go so-

bie na ramionach i zaczął z nim iść, krzyż ten tłukł go po nogach i plątał mu krok. Odłożył go na miejsce. Wziął inny krzyż, ale ten mu też nie odpowiadał. Potem spróbował nieść inny i znowu inny. Coraz bardziej nerwowo, już nie chodził, ale biegał po tej ogromnej sali szukając krzyża dla siebie. Czas płynął, a on wybierał i wybierał bez końca. Wciąż nie mógł znaleźć krzyża, z którego byłby zadowolony. I gdy był na skraju rozpacz, że będzie musiał wziąć krzyż jaki bądź, pierwszy lepszy, wtedy wreszcie znalazł taki, który był odpowiedni dla niego. Wszystko mu się w nim podobało: i ciężar, i długość, kolor, ozdoby. Wszystko było takie, jak chciał. Był świetny, najlepszy. Uszczęśliwiony podszedł z tym krzyżem do Anioła i powiedział:

— Znalazłem. Proszę cię, pozwól mi z tym krzyżem iść przez całe życie.

— A czy ty wiesz, że to jest twój krzyż?

— Nie wiem, o czym mówisz? Wtedy Anioł powiedział mu wyraźnie:

— Ten krzyż, który znalazłeś, to jest twój krzyż. To jest ten sam, który od początku życia niesiesz na swoich ramionach.”

-4-

ks. Infułat

Różne drogi prowadzące na Apel

16.02.2016 to już 172 Apel Jasnogórski. Zaczynaliśmy by modlić się w intencjach Ojca Świętego Jana Pawła II, a teraz dziękujemy za Niego, za Jego świętość i prosimy Maryję, Matkę Jezusa byśmy Jego nauczanie stosowali w naszym życiu, by dawało obfite plony. Jedziemy po to, by nabrać sił na kolejny miesiąc. W drodze do Częstochowy odmawiamy część bolesną różańca. W przeżywanie tych tajemnic swoimi rozważaniami wprowadza nas ks. inf. Jakub Gil.

Obecna cywilizacja często ucieka od krzyża. Jezus nie uciekał od krzyża. Świadomie trwał przy nim. Chrystus wiedział, że tam gdzie nie ma krzyża nie ma zbawienia. Nie ma wiary bez krzyża. Biczowany Jezus został sponiewierany przez ludzką nienawiść, zajądłość. Wokół nas jest bardzo dużo cierpienia. Najboleśniej-
sze wtedy, kiedy człowiek świadomie zadaje je drugiemu człowiekowi. Biczowanie to też zawiść, zazdrość, dwulicowość, ale też alkoholizm. Choroba alkoholowa dotyka różnych ludzi.

Jak wiele jest domów, gdzie ktoś pije. Ojciec, matka czy dziecko. Tam rozgrywiają się wielkie tragedie. Trudno wyleczyć alkoholi-
ka, on musi sam chcieć. Wybaw nas Panie od tego, by ktoś w rodzinie nadużywał alkoholu. To wielka łaska Boga dla tych domów, w których nie ma takich tragedii. Dzięki Ci Boże!

Koronując Jezusa wieńcem z cierni chciano Go poniżyć. Wyśmiano i wyszydono Go. Zrobiono z Niego „zabawę w króla”, ale Jezus jest Królem naszych serc. Jest Królem na wieki.

Na drodze krzyżowej Chrystus, który bierze krzyż wie, że bez Krzyża nie ma zbawienia. Droga

(ciąg dalszy na str. 7)



-5-